

Fragment relacji świadka historii



EWA GLURA

ur. 1942, Lwów



Zakres terytorialny i czasowy	Wrocław, 1946
--------------------------------------	---------------

Przyjazd rodziny Hyczko do Wrocławia w 1946 roku

Przyjechaliśmy do Wrocławia z rodzicami. Pamiętam ten tłum ludzi. Tego się nie da opisać, ten gwar, ten krzyk. Brat ciągnie mamę za sukienkę. Mama mnie na rękach trzyma, ojciec bagaże. I wielka konsternacja, bo nie wiadomo, gdzie się podziać. No i dostaliśmy mieszkanie w bardzo wysokim budynku. To mieszkanie, jak pamiętam, też było wysokie. Klatka schodowa była też zupełnie inna, bo to była taka jakby brama wjazdowa i dopiero później wchodziło się do klatki. Mieszkaliśmy na pierwszym piętrze. Mieliśmy ogromny pokój. Oczywiście była kuchnia, ale ten bardzo duży pokój ja pamiętam. Nie wiem, może on nie był taki duży, ale ja jako dziecko tak zapamiętałam. I te ponemieckie wysokie budynki. Rodzice nie chcieli się w ogóle rozpakowywać, bo mówili, że wojna się skończy i wracamy do Lwowa. – *My nie będziemy nigdzie więcej, tylko tam jest nasz dom.* No, ale losy się inaczej potoczyły.

Data i miejsce nagrania	15 lipca 2019, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami